



Rafał Łagowski
Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń
Ergo Hestia SA. Kierownik Działu
Likwidacji Szkód OC Przedsiębiorców,
prawnik, absolwent Uniwersytetu
Gdańskiego, w Ergo Hestii
od 2006 roku.

CZY TEN ZWIĄZEK jest normalny?

*Żyjemy w świecie przyczynowo-
skutkowym. Kierując się względami
racjonalności, staramy się odkrywać,
jakaż to przyczyna wywołała określony
skutek. Powszechnie przecież uznajemy,
że nic nie dzieje się samo z siebie
i żeby coś się mogło wydarzyć, muszą
wcześniej do tego doprowadzić
inne zdarzenia. Zwłaszcza gdy
doświadczamy szkody, staramy się
ustalić, co było jej przyczyną.
Mówiąc krótko - wierzymy, że nie ma
dymu bez ognia.*



Odkrywanie związków przyczynowo-skutkowych ma szczególne znaczenie w przypadku szkód likwidowanych z umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Ustalając istnienie odpowiedzialności cywilnej sprawcy za powstałą szkodę, badamy, czy między zdarzeniem spowodowanym przez sprawcę a powstałą wskutek tego zdarzenia szkodą zachodzi związek przyczynowy. Jego istnienie jest przesłanką zaistnienia każdej odpowiedzialności cywilnej.

Mówiąc najprościej, w oderwaniu od prawnego punktu widzenia związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą występuje w sytuacji, gdy niezastnienie zdarzenia początkującego powoduje niewystąpienie wyniku ostatecznego w postaci szkody. Gdybym nie rzucił kamieniem w kierunku samochodu kolegi (zdarzenie), nie doszłoby do wybicia szyby przedniej (szkody). Niestety sprawy nie zawsze mają się tak prosto...

Przykład niefortunnego piłkarza

Wyobraźmy sobie sytuację, że niefortunnie kopnięta w czasie gry piłka powoduje wybicie szyby w przejeżdżającym obok pojeździe. Wskutek tego zdarzenie kierowca traci panowanie nad pojazdem i uderza w stojącą obok latarnię. Ta przewraca się, krzesząc przy tym iskry, które spadają pod stojący niedaleko motocykl, z którego baku wypływała benzyna - motocykl staje w ogniu. Kierowca z niegroźnymi obrażeniami ciała (złamana ręka) trafia do karetki pogotowia, która w drodze do szpitala, jadąc na sygnale wjeżdża na czerwonym świetle na skrzyżowanie i zderza się z innym pojazdem. Nasz kierowca doznaje ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - wskutek tego wypadku traci wzrok. Bywa, że i takie sytuacje należy badać i weryfikować czy między zdarzeniem inicjującym a następującymi potem szkodami występuje związek przyczynowy. A szkód w tym stanie faktycznym jest sporo:

- a) uszkodzony samochód,
- b) uszkodzona latarnia,
- c) uszkodzony motocykl,
- d) obrażenia ciała - złamana ręka,
- e) obrażenia ciała - utrata wzroku,
- f) uszkodzona karetka pogotowia.

W przypadku prawa cywilnego istnieją dwie główne teorie, które objaśniają istotę związku przyczynowego. Pierwszą z nich jest teoria równowartości przyczyn (zwana *conditio sine qua non*), zgodnie z którą związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy zaistnienie jakiegoś zdarzenia powoduje w ostatecznym rezultacie wystąpienie szkody (jest warunkiem koniecznym jego zaistnienia). Teoria ta zastrzega jednak, że ustalenia tego należy dokonywać odrębnie dla podmiotów, które doprowadziły do powstania poszczególnych szkód, biorąc pod uwagę ich winę. Zgodnie z tą teorią osoba, która kopnęła piłkę odpowiada za szkody a, b, c, d z powyższego przykładu, a kierujący karetką za szkody e, f. Główną wadą tej teorii jest fakt powiązania jej z winą sprawcy szkody, a - jak wiemy - wina nie zawsze jest przesłanką przyjęcia odpowiedzialności (przykładowo szkody powstające w związku z ruchem przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody).

Normalność związku

Drugą teorią jest teoria adekwatnej przyczynowości, zgodnie z którą skutki (szkody) będące następstwem określonego zdarzenia należy oceniać, biorąc pod uwagę to, czy są one skutkami zwykłymi, typowymi, normalnymi czy też nie mają takiego charakteru. Tylko pomiędzy skutkami, które zgodnie z tą teorią oceniono jako normalne, a powodującym je działaniem lub zaniechaniem występuje związek przyczynowy. W przypadku tej teorii związek przyczynowy zachodzi dla szkód a, b, d z powyższego przykładu spowodowanych niefortunnym kopnięciem piłki. W przypadku szkody polegającej na spaleniu motocykla (c) powodem powstania szkody są szczególne okoliczności w postaci wypływania benzyny z nieszczelnego baku pojazdu. Gdyby te szczególne okoliczności nie wystąpiły, nie doszłoby do powstania szkody. Uznać zatem należy, że między kopnięciem piłki a powstaniem pożaru nie zachodzi normalny związek przyczynowy.

Kodeks cywilny reguluje kwestię związku przyczynowego w artykule 361 § 1, zgodnie z którym „zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”. Przepis ten więc według przeważającej części doktryny wprost odsyła do teorii adekwatnej przyczynowości. Należy jednak zwrócić uwagę, że choć przepis mówi o odpowiedzialności za działania lub zaniechania, dotyczy wszystkich zdarzeń prawnych, z którymi Ustawa łączy powstanie obowiązku odszkodowawczego (na przykład: wypadnięcie przedmiotu z pomieszczenia - artykuł 433 kc., zawalenie się budowli - artykuł 434 kc., ruchu przedsiębiorstwa lub pojazdu mechanicznego - artykuł 435 kc. i 436 kc.).

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 27.11.2002 roku (I CKN 1215/00) normalny związek przyczynowy między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzenia. Stwierdzenie, czy powstała szkoda jest normalnym następstwem określonego działania, wymaga postępowania dwuetapowego. W pierwszej kolejności zbadać należy, czy powstała szkoda pozostaje w relacji przyczynowej do zdarzenia stanowiącego podstawę czyjejs odpowiedzialności. Trzeba zatem odpowiedzieć na pytanie, czy określona szkoda powstałaby gdyby nie było zdarzenia stanowiącego podstawę czyjejs odpowiedzialności. Stwierdzenie, że szkoda powstałaby bez zdarzenia stanowiącego podstawę czyjejs odpowiedzialności powoduje uznanie, że między szkodą a powodującym je zdarzeniem nie występuje związek przyczynowy. Przykładowo w sytuacji, gdy osoba fizyczna doznaje ciężkich obrażeń ciała wskutek zawalenia się budowli, szkoda w postaci obrażeń ciała powstaje w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (zawaleniem się budowli). Gdyby natomiast poszkodowana osoba zmarła w trakcie hospitalizacji po wypadku z powodu śmiertelnej choroby występującej u niej już przed zdarzeniem, między śmiercią a wypadkiem nie istniałby związek przyczynowy. Stwierdzenie nieistnienia

związku przyczynowego powoduje ustalenie, że nie zachodzi przesłanka odpowiedzialności cywilnej i kończy postępowanie w pierwszym etapie. Do drugiego etapu przystępujemy w sytuacji, gdy stwierdzimy, że między zdarzeniem powodującym szkodę a samą szkodą występuje związek kauzalny. W tym etapie badamy, czy stwierdzony związek odpowiada kryterium wartościującym wyrażonym terminem „normalny”. Dokonujemy więc selekcji następstw kauzalnych uznając, że zaistnienie odpowiedzialności cywilnej powodują jedynie skutki normalne. Będą to takie skutki, których można typowo, zwykle oczekiwać w danej sytuacji. Nie będą nimi rezultaty wyjątkowego zbiegu okoliczności. Oceniając, czy dany skutek ma charakter normalny czy też nie, należy korzystać z zasad doświadczenia życiowego i wiedzy naukowej, biorąc zawsze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy.

Przykład pechowego krawca

Często wskazywanym w literaturze przykładem braku normalnego związku przyczynowego jest sytuacja, w której krawiec zobowiązany do uszycia ubrania wywiązuje się z umowy z opóźnieniem, wskutek czego zamawiający ubranie odbywa podróż pociągiem w późniejszym terminie. Pociąg, którym podróżował klient krawca, ulega katastrofie, wskutek czego odnosi on obrażenia ciała. Między zwłoką krawca a szkodą w postaci obrażeń ciała będzie w tej sytuacji istniał związek przyczynowy, lecz nie będzie to adekwatny związek przyczynowy. W zaistniałym wypadku wystąpiły bowiem okoliczności niezwykle.

Umowa poszkodowanego a istnienie związku przyczynowego

Ocena, czy skutek w postaci szkody będzie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem, może zależeć od tego, czy szkoda powstała pośrednio wskutek czynności prawnej dokonanej przed zdarzeniem przez poszkodowanego. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, gdy jakaś osoba wskutek nieodśnieżenia chodnika ulega wypadkowi, odnosząc obrażenia ciała i uszkadzając przy okazji tego zdarzenia własne mienie. Przyjmijmy, że w tym wypadku uszkodzonym mieniem był laptop zawierający specjalistyczne oprogramowanie niezbędne do wykonania przez poszkodowanego zamówionego przez klienta projektu. Uszkodzenie laptopa powoduje niemożliwość wykonania przez poszkodowanego projektu w terminie, co z kolei powoduje utratę przez niego wynagrodzenia, które uzyskałby wykonując projekt oraz konieczność zapłaty na rzecz klienta kary umownej z tytułu niewykonania projektu w określonym terminie. W zaistniałym wypadku poszkodowany poniósł następujące szkody:

- a) uszczerbek na zdrowiu - złamana noga
- b) uszkodzenie rzeczy - zniszczony laptop
- c) utrata korzyści - brak wynagrodzenia
- d) strata majątkowa - kara umowna.

Wszystkie te szkody pozostają w związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem, gdyż gdyby nie doszło do zaniechania podmiotu odpowiedzialnego w postaci



nieodśnieżenia chodnika, żadna z tych szkód by nie wystąpiła. W normalnym związku przyczynowym z zaniechaniem pozostają natomiast jedynie szkody a, b, c. Nie można bowiem uznać, że obowiązek zapłaty kary umownej jest skutkiem typowym. Tego rodzaju skutek nie jest normalnym następstwem uszkodzenia rzeczy i wynika z treści umowy zawartej przez poszkodowanego z klientem. W tej sytuacji jednak nie sam fakt, że powstanie szkody wynika z umowy powoduje brak wystąpienia normalnego związku przyczynowego. Utracone korzyści też wynikają z umowy, lecz pozostają w normalnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem, gdyż normalne jest, że zamawiający płaci wynagrodzenie za zamówione dzieło. W tym wypadku konieczność zapłaty przez poszkodowanego kary umownej wynika z wprowadzenie takiego zapisu do umowy, co z pewnością nie jest konieczne w przypadku umów. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w przypadku podmiotu dostarczającego np. gaz w sytuacji, gdy jego gazociąg zostanie uszkodzony przez firmę wykonującą roboty ziemne. W takiej sytuacji najczęściej powstaną następujące szkody:

- a) uszkodzenie mienia - zniszczony gazociąg
- b) utrata mienia - utrata ulatniającego się gazu
- c) strata majątkowa - konieczność zapłaty określonej kwoty wynikającej z umowy z tytułu niedostarczenia gazu do kontrahenta.

Jest to oczywiście przykład uproszczony, gdyż w przypadku dystrybucji tego rodzaju mediów mogą powstać różne obowiązki zapłaty kwot pieniężnych, wynikające czy to z umów, czy też z powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Istotne jest jednak, że normalnym następstwem uszkodzenia rzeczy nie jest obowiązek zapłaty kwot pieniężnych określonych w umowie czy też w przepisie prawa.

Przyczynienie się poszkodowanego a związek przyczynowy

Wystąpienie adekwatnego związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego może także prowadzić do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody przez sprawcę. Zgodnie z artykułem 362 kc. „jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. W przypadku badania przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody lub jej zwiększenia odpowiednie zastosowanie znajduje więc także artykuł 361 § 1 kc., gdyż zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny przepis ten ma charakter normy ogólnej i jest właściwy do oceny istnienia związku przyczynowego we wszystkich wypadkach przewidzianych przez przepisy kodeksu cywilnego. W tym obowiązek naprawienia szkody przez sprawcę ulegnie odpowiedniemu zmniejszeniu, o ile wykazane zostanie istnienie adekwatnego związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstaniem szkody bądź zwiększeniem jej rozmiarów. W przypadku wystąpienia szkody na placu budowy polegającej na upadku przedmiotu na głowę pracownika zatrudnionego na tej budowie odszkodowanie zostanie

zmniejszone w sytuacji, gdy nie nosił on kasku ochronnego, gdy miał taki obowiązek. W tym wypadku zaniechanie poszkodowanego (niezałożenie kasku ochronnego) pozostawać będzie w adekwatnym związku przyczynowym ze skutkiem jakim będzie zwiększenie rozmiarów szkody, o ile jego używanie powodowałoby, że doznane obrażenia ciała byłyby mniejsze. W przeciwnym wypadku jeżeli fakt założenia kasku nie spowodowałby zmniejszenia obrażeń, nie można uznać, że zaniechanie pracownika pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym i odszkodowanie nie może zostać zmniejszone.

Zatrucie ryb - wielość podmiotów wyrządzających szkodę

Nierzadko w praktyce ustalania odpowiedzialności cywilnej pojawia się problem odpowiedzialności kilku podmiotów za jedną szkodę. Taka sytuacja ma miejsce, gdy powstanie szkody jest następstwem działania lub zaniechania co najmniej dwóch podmiotów. Działania lub zaniechania co najmniej dwóch podmiotów mogą mieć charakter łączny lub rozłączny. Z tym pierwszym przypadkiem mamy do czynienia, gdy do powstania szkody nie doszłoby, gdyby nie działania każdego ze współsprawców. Przykładowo dwie firmy mające siedziby przy tym samym jeziorze powodują przedostanie się do wody substancji niebezpiecznych powodujących zatrucie ryb. Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, że tylko wskutek połączenia tych substancji niebezpiecznych doszło do powstania szkody (każde zanieczyszczenie z osobna nie spowodowałoby takiego skutku), mamy do czynienia z działaniem łącznym. Działania rozłączne charakteryzują się tym, że działanie jednego ze sprawców jest wystarczające do zaistnienia określonego efektu. W przykładzie zatrutych ryb oznaczałoby to, że każdy z trucicieli spowodował swym działaniem przedostanie się do wody takiej ilości substancji niebezpiecznych, że w pojedynkę mógł spowodować śmierć ryb. W przypadku działania łącznego stopień przyczynienia się poszczególnych podmiotów do powstania szkody nie będzie miał znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności wobec poszkodowanego (stopień przyczynienia będzie miał jednak znaczenie przy ustalaniu regresów w stosunkach wewnętrznych między sprawcami). W przypadku działania rozłącznego istnienie związku przyczynowego ustalane jest odrębnie dla każdego podmiotu wyrządzającego szkodę.

Wyjątki od zasady

Istnieją wyjątki od zasady określonej w artykule 361 § 1 kc. Zgodnie z art. 422 kc. „za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody”. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialnym wobec poszkodowanego za szkodę polegającą na kradzieży biżuterii będzie także paser, który świadomie tę biżuterię kupuje. Odpowiedzialność pasera jest w tej sytuacji oderwana od istnienia adekwatnego związku przyczynowego między jego działaniami a powstaniem szkody. Faktem jest, że nie działanie pasera doprowadziło do powstania szkody, więc nie może pozostawać ono w adekwatnym związku przyczynowym

z powstałą szkodą. Odpowiedzialność powstaje tu ze względu na istnienie tzw. związku normalnego, czyli związku określonego w kodeksie cywilnym (w tym wypadku jest to świadome skorzystanie z wyrządzonej drugiej szkody). W niektórych wypadkach określonych w przepisach kodeksu cywilnego odpowiedzialność podmiotu zobowiązanego może wykraczać poza granice normalnego związku przyczynowego. I tak zgodnie z artykułem 478 kc. „jeżeli przedmiot świadczenia jest rzecz oznaczona co do tożsamości, dłużnik będący w zwłoce odpowiedzialny jest za utratę lub uszkodzenie przedmiotu świadczenia, chyba że utrata lub uszkodzenie nastąpiłoby także wtedy, gdyby świadczenie zostało spełnione w czasie właściwym”. Przykładowo zobowiązany będący właścicielem warsztatu naprawiającego określony pojazd będzie ponosił odpowiedzialność za przypadkowe szkody w tym pojeździe, o ile spóźnia się z wydaniem pojazdu właścicielowi. Będzie to miało miejsce w sytuacji, gdy taki pojazd zostanie uszkodzony przez uderzenie pioruna (gdyby nie zwłoka właściciela warsztatu pojazd znajdowałby się u właściciela w miejscu, w którym nie było burzy i nie zostałby uszkodzony). Wskazać jednak należy, że wyjątki od zasady adekwatnego związku przyczynowego są bardzo rzadkie i przyjąć trzeba, że zasada ta będzie miała zastosowanie prawie we wszystkich przypadkach ustalania zaistnienia odpowiedzialności cywilnej.

Ciężar dowodu

Odrębne zagadnienie przy ustalaniu zaistnienia przesłanki odpowiedzialności cywilnej, jaką jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego stanowi ciężar dowodu. Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w artykule 6 kc. „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”. Oznacza to w praktyce, że to poszkodowany musi wykazać istnienie adekwatnego związku przyczynowego między określonym zdarzeniem a jego skutkiem w postaci powstania szkody. Jest to oczywiste w przypadku odpowiedzialności ukształtowanej na zasadzie winy (artykuł 415 kc.). Do nieporozumień dochodzi jednak w przypadku odpowiedzialności ukształtowanej na zasadzie ryzyka. Tak więc w przypadku odpowiedzialności za czyny własne poszkodowany musi wykazać, że między działaniem lub zaniechaniem sprawcy a wystąpieniem szkody istnieje normalny związek przyczynowy. W sposób szczególny przesłanka adekwatnego związku przyczynowego uregulowana została w przypadku odpowiedzialności za winę w nadzorze (artykuł 427 kc.) - poszkodowanego obciąża obowiązek wykazania istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem osoby sprawującej nadzór a powstałą szkodą, przy czym przepis ten wprowadza domniemanie istnienia związku przyczynowego między wyrządzeniem szkody przez osobę, nad którą sprawowano nadzór, a wadliwym wykonywaniem nadzoru. W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka także na poszkodowanym ciąży obowiązek wykazania istnienia adekwatnego związku przyczynowego (błędem jest twierdzenie, że w takich wypadkach poszkodowany musi wykazać jedynie fakt powstania szkody). W przypadku szkody powstałej wskutek wyrzucenia, wylania lub spadnięcia jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia (artykuł 433 kc.) poszkodowany wykazuje,

że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z faktem wyrzucenia, wylania lub spadnięcia rzeczy z pomieszczenia. W przypadku zawalenia się budowli lub oderwania się jej części (artykuł 434 kc.) istnienie takiego związku musi zostać przez poszkodowanego wykazane dla szkody powstałej wskutek zawalenia się budowli lub oderwania się jej części. Także to poszkodowany wykazuje, że pomiędzy szkodą spowodowaną przez ruch przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (artykuł 435 kc.) lub też szkodą spowodowaną przez ruch mechanicznego środka komunikacji (artykuł 436 kc.) występuje związek przyczynowy.

W przypadku ciężaru dowodu odnośnie istnienia adekwatnego związku przyczynowego w przypadku szkód spowodowanych przez produkt niebezpieczny (artykuł 449.1 i n. kc.) poglądy w doktrynie są podzielone. Z jednej strony wskazuje się, że poszkodowanego obciąża obowiązek wykazania istnienia związku między wprowadzeniem do obrotu rzeczy niebezpiecznej a powstałą szkodą. Z drugiej strony prezentowany jest pogląd, że poszkodowany musi wykazać niebezpieczną właściwość produktu, która wywołuje konkretną szkodę. W drugim przypadku może być to znacznie utrudnione, chociażby ze względu na fakt, że rzecz powodująca szkodę może z momentem wywołania szkody przestać istnieć (na przykład wybuch butli gazowej). W przypadku szkód spowodowanych niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania (artykuł 471 i n. kc.) poszkodowany powinien wykazać istnienie adekwatnego związku przyczynowego między naruszeniem więzi zobowiązaniowej a powstaniem szkody.

Ciężar dowodu a szkody osobowe

Trudności dowodowe związane z wykazaniem adekwatnego związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności cywilnej występują w szczególności w przypadku szkód osobowych. W materii tej Sąd Najwyższy formułuje pogląd, że skoro w przypadku zdrowia i życia ludzkiego istnienie adekwatnego związku przyczynowego między działaniem a powstaniem uszczerbku na zdrowiu nie może być absolutnie pewne, wówczas wystarczy, aby istnienie takiego związku zostało ustalone z dużą dozą prawdopodobieństwa. Wystarczy zatem, że wskutek wnioskowania redukcyjnego odrzucone zostaną wszystkie inne przyczyny mogące powodować uszczerbek na zdrowiu, pozostawiając jedną przyczynę, która jest w świetle całokształtu okoliczności najbardziej prawdopodobna, by uznać, iż istnienie adekwatnego związku przyczynowego zostało wykazane.

Adekwatny związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej jest z pewnością ciekawym zagadnieniem. Mnogość możliwych stanów faktycznych, zaangażowanych pomiotów powoduje, że niejednokrotnie ocena istnienia adekwatnego związku przyczynowego będzie trudna. Wydaje się jednak, że przy badaniu tej przesłanki odpowiedzialności cywilnej nic nie jest w stanie zastąpić zdrowego rozsądku.

Rafał Łagowski
rafal.lagowski@ergohestia.pl